

Sygn. akt I ACa 442/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Małgorzata Dziemianowicz
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko **B. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. akt I C 628/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 78,18 (siedemdziesiąt osiem i 18/100) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód P. S. wnosił o zasądzenie od pozwanej B. S. (1) kwoty 110.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz należnych kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 23 kwietnia 2011 roku zawarł z pozwaną umowę o roboty budowlane, w oparciu o którą zobowiązał się wybudować budynek mieszkalny w stanie surowym otwartym. Do umowy tej w dniu 25 listopada 2011 roku został sporządzony aneks nr (...), w którym pełnomocnik pozwanej – jej mąż potwierdził wysokość zadłużenia na dzień 10 grudnia 2011 roku na kwotę 234.700

złotych. W dniu 2 stycznia 2012 roku pozwana odebrała bez zastrzeżeń wybudowany przez powoda budynek. W tym dniu też podpisała pismo, w którym zobowiązała się do zapłaty powodowi za użyte do budowy materiały kwotę 180.000 złotych. Z kwoty tej pozwana zapłaciła powodowi kwotę 70.000 złotych, nie płacąc kwoty dochodzonej niniejszym pozwem, mimo upływu terminu, do którego należność ta miała być zapłacona i wezwań powoda do jej uiszczenia. Dodatkowo powód wskazał, że dochodzona niniejszym pozwem należność nie wyczerpuje całości jego roszczeń wobec pozwanej.

Pozwana B. S. (2) wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz należnych kosztów procesu. W odpowiedzi na pozew przyznała, że zawarła z powodem umowę o roboty budowlane, przedmiotem której było wybudowanie budynku mieszkalnego w P. gmina R. za kwotę 430.000 złotych. Wynagrodzenie zostało ustalone ryczałtowo i miało być płatne na podstawie faktur częściowych wystawianych przez wykonawcę. Zgodnie z umową wykonawca miał prawo do podwyższenia wynagrodzenia tylko wówczas gdyby zaszła konieczność wykonania prac dodatkowych. Powód nie sygnalizował pozwanej konieczności wykonania takich prac i ich nie wykonywał.

Wskazała też, że za wykonane roboty zapłaciła powodowi 3 raty po 105.000 złotych oraz kwotę 115.000 złotych, a ponadto dokonała kilku mniejszych wpłat jesienią 2011 roku, kiedy powodowi na starczało pieniędzy na zakup materiałów. W listopadzie powód przedstawił kosztorys, żądając podwyższenia wynagrodzenia do kwoty 740.367 złotych brutto (685.525 złotych netto). Pozwana przyznała, że nie mając podstaw, aby kwestionować wyliczenia przedstawionego jej kosztorysu podpisała aneks nr (...) do umowy zwiększający wynagrodzenie powoda. Zdaniem pozwanej zapłaciła powodowi za wykonane roboty kwotę 486.891 złotych, co wynika z różnicy między wyliczeniem kosztorysowym a kwotą zadłużenia w wysokości 234.700 złotych, wskazaną przez powoda. Pozwana przyznała też, że podpisała oświadczenie z dnia 2 stycznia 2012 roku, w którym zobowiązała się do zapłaty kwoty 180.000 złotych. Z należności tej zapłaciła 70.000 złotych. Dalszą kwotę 110.000 złotych miała zapłacić w terminie późniejszym, po sprzedaży domu w Niemczech. Sprzedaż domu się przeciągała i została sfinalizowana w grudniu 2012 roku. Kiedy pozwana dowiedziała się o wniesionym przeciwko niej pozwie o zapłatę przeanalizowała kosztorys powoda, ustalając, że zawiera on zawyżone wartości obmiaru robót i dotyczy to np. powierzchni dachu, ilości wywiezionego gruntu, wykonanej powierzchni izolacji, zagęszczenia gruntu pod posadzkami, wysokości kominów. W wyniku tych ustaleń w dniu 7 stycznia 2013 roku złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli z dnia 25 listopad 2011 roku i 2 stycznia 2012 roku, jako złożonych pod wpływem błędu. Wskazała jednocześnie, że w wieku 16 lat, w roku 1978, wyjechała do Niemiec i ma trudności w posługiwaniu się językiem polskim w zakresie czytania i pisania.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, zasądził od powoda P. S. na rzecz pozwanej B. S. (1) kwotę 6.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od powoda P. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 849,72 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych.

Wyrok ten Sąd wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 23 kwietnia 2011 roku strony zawarły umowę, na podstawie której pozwana zleciła powodowi wybudowanie budynku mieszkalnego w stanie surowym otwartym, w terminie do 31 sierpnia 2011 roku, w zamian za wynagrodzenie kosztorysowe w kwocie ok. 130.000 złotych netto za robociznę i ok. 300.000 złotych za materiały, których dostarczenia podjął się powód jako wykonawca. Ustalone w umowie wynagrodzenie miało być obliczane na podstawie zestawienia planowych prac i przewidywanych kosztów, i płatne na podstawie faktur częściowych po dokonaniu odbioru poszczególnych zadań inwestycyjnych, a ogólna kwota wskazana w umowie miała być zapłacona przez zamawiającego w 4 równych ratach. Integralną część umowy stanowiła dokumentacja projektowa.

W dniu 25 listopada 2011 roku powód sporządził kosztorys powykonawczy, z którego wynika, że ogólna kwota prac netto to kwota 685.525 złotych (740.367 złotych brutto) Aneksem do umowy z dnia 25 listopada 2011 roku strony ustaliły, że koszt materiałów określony w umowie na kwotę 300.000 złotych – z uwagi na zwiększenie ich ilości i wartości zgodnie ze zleceniem inwestora – wzrasta według wstępnej kalkulacji do kwoty 459.505 złotych, co powoduje

zwiększenie kwoty określonej w umowie o kwotę 159.505 złotych. Natomiast wykonawca za przekroczenie terminu wykonania robót rezygnuje z dodatkowych kosztów robocizny w kwocie 96.019 złotych.

W dniu 12 stycznia 2012 roku pozwana odebrała bez zastrzeżeń roboty objęte umową, a mianowicie posadowienie budynku w stanie surowym otwartym, wykonanie poszycia dachu wraz z obróbkami oraz wykonanie elewacji klinkierowej.

Wcześniej, bo w dniu 2 stycznia 2012 roku, pozwana złożyła pisemne oświadczenie, z treści którego wynika, że należność powoda z tytułu zapłaty za materiały w kwocie 180.000 złotych zapłaci w trzech ratach; kwotę 10.000 złotych w dniu podpisania oświadczenia, kwotę 60.000 złotych w dniu 13 stycznia 2012 roku i kwotę 110.000 złotych w dniu 31 marca 2013 roku. Z kwoty 180.000 złotych pozwana zapłaciła powodowi 70.000 złotych, nie zapłaciła natomiast – mimo wezwań – kwoty 110.000 złotych.

W dniu 3 listopada 2011 roku mąż pozwanej kupił cegłę ręcznie formowaną elewacyjną za kwotę 9.619,20 złotych brutto.

Pozwana – po powzięciu wiadomości o wytoczeniu przeciwko niej niniejszego powództwa – w dniu 7 stycznia 2013 roku złożyła powodowi oświadczenie, w którym uchyliła się od skutków swoich oświadczeń woli złożonych w dniu 25 listopada 2011 roku (data podpisania aneksu do umowy) i w dniu 2 stycznia 2012 roku, dotyczącego zobowiązania się do zapłaty za materiały, jako złożonych pod wpływem błędu.

Biegły sądowy z zakresu budownictwa K. P. w opinii sporządzonej w oparciu o wizję lokalną z udziałem stron ustalił rodzaj oraz ilość materiałów budowlanych użytych przez powoda i określił ich wartość z uwzględnieniem kosztów zakupu na kwotę 282.123,32 złotych. Poza faktura dołączoną do akt sprawy, pozwana przedłożyła biegłemu faktury nr (...) na zakup 230 sztuk dachówek na kwotę 7.820 złotych i na 2 kominki wentylacyjne na kwotę 397,76 złotych – łącznie na kwotę 7.836,96 złotych. Biegły wskazał, że kosztorys do opinii sporządził w oparciu o faktury przekazane przez strony oraz w oparciu o ceny średnie publikowane w Wydawnictwie (...), podczas gdy kosztorys sporządzony przez powoda zawierał zawyżone ilości robót, zawyżone ceny i został zmanipulowany poprzez zmiany norm zużycia materiałów w stosunku do Katalogów Nakładów Rzeczowych. W ustnych wyjaśnieniach do sporządzonej opinii biegły odniósł się do wszystkich zastrzeżeń zgłoszonych przez powoda. Wskazał przyczyny, dla których większość z nich nie mogła być uwzględniona, oraz uwzględnił część zastrzeżeń, korygując opinię pisemną. Dotyczy to przede wszystkim wymiarów zużytych do wykonania robót pustaków, a przez to i ich ilości. Uwzględnienie tego zastrzeżenia spowodowało zwiększenie ceny materiałów zużytych przez wykonawcę do kwoty 274.098,38 złotych netto (296.026,25 złotych brutto). Jednocześnie biegły podkreślił, że także od tej kwoty należy odjąć kwotę 17.836,96 złotych, stanowiącą wartość materiałów zakupionych przez pozwaną.

Dalej Sąd wskazał, że z zeznań świadka G. S. wynika, że znajomość języka polskiego jego i pozwanej była słaba, w szczególności gdy chodziło o dokumenty sporządzane na piśmie, treść umów, oświadczeń. Rozliczenia z powodem następowały – na życzenie pozwanego – gotówkowo. Zapłacił mu 4 raty po 105.000 złotych. Pozwana też płaciła powodowi pieniądze, ale w mniejszych kwotach. Powód domagał się dodatkowego wynagrodzenia, mimo że postęp robót był niewielki, Twierdził, że potrzebuje pieniędzy na materiały. Podobne w treści są zeznania W. S., który na polecenie pozwanej pilnie dowoził powodowi kwotę 30.000 złotych na zakup materiałów, oraz M. W. (1) i S. W..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał powództwo za niezasadne.

Łącząc strony umowę Sąd zakwalifikował jako umowę o roboty budowlane, a ustalone w umowie wynagrodzenie jako wynagrodzenie ryczałtowe. Ocenę tę poprzedził analizą treści umowy w kontekście przepisów regulujących umowę o roboty budowlane, w tym przepisów odnoszących się do wynagrodzenia. Podkreślił m.in., że powód domagając się wynagrodzenia z tytułu zwiększonych kosztów zużytych materiałów w ogóle nie wskazywał, iż przed lub przy zawarciu umowy był sporządzony kosztorys.

Dalej Sąd wskazał, że pominął twierdzenia powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2013 roku dotyczące zużycia materiałów także na wykonanie budynku gospodarczego, na podstawie art. 207 § 6 k.p.c., natomiast wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zobowiązań między powodem a G. S. oraz na okoliczności wzajemnych relacji łączących strony umów oraz zmian co do umówionego zakresu robót oddalił jako dowód spóźniony. Pominął też dowód z załączonego do tego pisma kosztorysu dotyczącego wykonania budynku gospodarczego i umowy o wykonanie tego budynku. Okoliczności te – zdaniem Sądu – były znane bowiem powodowi w chwili wytoczenia niniejszego powództwa, co oznacza, że mógł i powinien je powołać już w pozwie, tym bardziej, że wskazywał na zamiar dochodzenia dalszych roszczeń od pozwanej

Powołując się na zeznania świadka G. S., Sąd wskazał, że powód otrzymał w trakcie wykonywania robót wynagrodzenie (zapłacone gotówką) w kwocie 420.000 złotych (4 x po 105.000 złotych). Pozwana zakupiła ponadto materiały na 17.836,96 złotych.

Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne. Dostrzegając, że świadek jest zainteresowany w korzystnym dla pozwanej rozstrzygnięciu sprawy, wskazał, że uzupełniają się one z zeznaniami świadków W. S., który na polecenie pozwanej przekazywał powodowi gotówkę w kwocie 30.000 złotych na zakup materiałów, i zeznaniami świadków M. i S. W., wskazujących na znikomy postęp robót w stosunku do żądanego przez powoda wynagrodzenia. Podkreślił, że zeznania tych świadków bezpośrednio korespondują z opinią biegłego K. P..

Dalej Sąd stwierdził, że przedstawiony pozwanej przez powoda kosztorys powykonawczy, na podstawie którego pozwana w dniu 25 listopada 2011 roku podpisała aneks do umowy oraz oświadczenie z dnia 2 stycznia 2012 roku, został zweryfikowany opinią biegłego z zakresu budownictwa, z której ostatecznie wynika, że do wykonania robót objętych umową z dnia 23 kwietnia 2011 roku zużyto materiały o wartości 274.098,38 złotych netto (296.026, 25 złotych brutto), przy czym w kwocie tej mieszczą się materiały o wartości 17.836,96 złotych zakupione przez pozwaną. Biegły wskazał na nieuzasadnione zawyżenie obmiaru robót (np. obliczenie połaci dachowej na 550 m, podczas gdy faktycznie wynosiła ona 350 m) i ilości zużytych materiałów, a nadto na wykazanie materiałów, które nie były użyte (jak np. zakup piasku do wypełnienia fundamentów) oraz zawyżenia cen materiałów.

Opinię biegłego Sąd uznał za fachową, jasną, rzetelną i nie budzącą wątpliwości. Podkreślił, że pozwana nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do opinii biegłego, zaś do zarzutów zgłoszonych przez powoda biegły szczegółowo ustosunkował się i odpowiedział na wszystkie dodatkowe pytania. Uzasadniając decyzję o oddaleniu wniosku powoda o powołanie kolejnego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, Sąd wskazał, że przekonanie strony o wadliwości opinii nie uzasadnia przeprowadzania dowodu z kolejnych biegłych. Sąd nie jest bowiem zobowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych tak długo, aż strona udowodni korzystną dla siebie tezę i oddała te wnioski od momentu dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornej sprawy.

Sąd nie znalazł także podstaw do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron na okoliczność ilości i rodzajów materiałów zużytych przez powoda do wykonania umowy z dnia 23 kwietnia 2011 roku. Uznał bowiem, że okoliczności, które miały być przedmiotem dowodu z przesłuchania stron zostały już dostatecznie wyjaśnione – opinia biegłego z zakresu budownictwa jest w tym względzie jednoznaczna i wyczerpująca, wskazuje na zawyżenie przez powoda sporządzonych przez niego wyliczeń kosztorysowych. Podkreślił, że powód dopiero na etapie zastrzeżeń do opinii biegłego przedłożył dwie faktury na zakup betonu w maju i lipca 2011 roku. Nie wykazał natomiast jakimikolwiek innymi fakturami zakupu materiałów i wynajmu niezbędnego sprzętu, co umożliwiłoby Sądowi zweryfikowanie jego zeznań, choćby w odniesieniu do części kosztów poniesionych na materiały. Pozwana natomiast w chwili zawarcia i realizacji umowy mieszkała w Niemczech i jej możliwości oceny zasadności, czy konieczności poniesienia takich kosztów była znikoma i trudna do prawidłowej ich weryfikacji.

Rozważając czy pozwana oświadczeniem z dnia 7 stycznia 2013 roku uchyliła się skutecznie od skutków swoich oświadczeń woli złożonych w dniu 25 listopada 2011 roku i w dniu 2 stycznia 2012 roku, jako złożonych pod wpływem błędu, Sąd przywołał treść art. 84 § 1 k.c. Wskazał, że błąd co do treści czynności prawnej nie musi być błędem co do essentialia negotii, musi jednak dotyczyć elementu tej czynności, na którą składają się nie tylko elementy objęte treścią

oświadczeń woli, lecz także wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Warunkiem doniosłości błędu jest przede wszystkim to aby dotyczył on treści czynności prawnej. Jeżeli do treści czynności prawnej włączona została określona motywacja, to także błąd co do pobudki (w sferze motywacji), który jest prawnie obojętny i nie uzasadnia uchylecia się od skutków oświadczenia woli na podstawie przywołanego art. 84 k.c., „urasta” do błędu istotnego co do treści czynności prawnej (por wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 roku I ACa 1485/11 LEX nr 1236066)

Dalej wywiódł Sąd, że w sytuacji gdy pozwana w dacie zawierania umowy od ponad 33 lat mieszkała na terenie Niemiec oraz ani ona ani jej mąż nie mieli wykształcenia technicznego, oczywistym się wydaje, że nie miała ona dostatecznej znajomości obowiązującego w Polsce prawa, a jej rozeznanie co do poziomu cen materiałów budowlanych stosowanych w Polsce było znikome, albo wręcz żadne. Okoliczności te zaś wskazują, że składając powodowi oświadczenia w dniu 25 listopada 2011 roku i 2 stycznia 2012 roku uczyniła to pod wpływem błędu w sferze motywacyjnej, a przez to błędnej oceny sprawy pod względem prawnym i konsekwencji z tego wynikających. Ponadto uprawnione jest przyjęcie, że błąd został wywołany przez powoda. Wskazują na to przede wszystkim zeznania świadków M. W. (1) i S. W., z których wynika, że powód bez przerwy przedstawiał pozwanej różne dokumenty związanej z wykonywaniem zleconych mu robót, których z uwagi na niedostateczną znajomość języka polskiego pisanego i obowiązującego prawa nie była w stanie ocenić. Nadto jak zeznali zgodnie ci świadkowie powód ciągle groził pozwanej sądem.

W tych warunkach należy – zdaniem Sądu – przyjąć, iż pozwana skutecznie uchyliła się od skutków oświadczeń woli złożonych w dniach 25 listopada 2011 roku oraz w dniu 2 stycznia 2012 roku, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i paragrafu 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U z 2013 r. poz. 461), a o obciążeniu powoda wydatkami na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90 poz. 594 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd pierwszej instancji mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Ustalenia te Sąd Apelacyjny zatem podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 206 § 7 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., zauważać trzeba, że Sąd pominął dowody zgłoszone przez powoda w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2013 roku powołując art. 207 § 6 k.p.c. jako podstawę swej decyzji.

Sankcje procesowe z art. 207 § 6 k.p.c. (bo o ten zapewne przepis chodziło autorowi apelacji, gdyż brak jest w kodeksie wskazanej w apelacji jednostki redakcyjnej) znajdują zastosowanie wówczas, gdy zarządzone wniesienie odpowiedzi na pozew lub złożenie dalszych pism przygotowawczych, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca, a zatem wymieniony przepis istotnie nie mógł stanowić podstawy zakwestionowanej decyzji Sądu.

Strony zasadniczo mogą przytaczać okoliczności faktyczne oraz zgłaszać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do momentu zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji., o czym stanowi wskazany przez skarżącego przepis art. 217 § 1 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że jest to niczym nieograniczone uprawnienie. Po pierwsze bowiem zgodnie z § 2 art. 217 k.p.c. – który rozszerza zasadę koncentracji materiału procesowego poza okres fazy przygotowawczej przed wyznaczeniem pierwszego posiedzenia (której dotyczy art. 207 § 6 k.p.c.) – Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Po wtóre – stosownie do § 3 art. 217 k.p.c. – sąd

pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Jak podniesiono w uzasadnieniu projektu nowelizacji z dnia 16 września 2011 roku, ocena sądu, czy strona powołała twierdzenia lub dowód we właściwym czasie, powinna być uwarunkowana tym, czy strona mogła i z uwagi na naturalny bieg procesu powinna była powołać twierdzenie lub dowód wcześniej ze względu na jego łączność z materiałem poprzednio zaprezentowanym. Mając to na uwadze nie można odmówić racji skarżącemu, że dopiero z chwilą wniesienia odpowiedzi na pozew i złożeniu przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swych oświadczeń woli – (porozumienia z dnia 25 listopada 2011 roku oraz oświadczenia z dnia 2 stycznia 2012 roku) mógł on powołać twierdzenia i dowody dla odparcia twierdzeń powódki uzasadniających skuteczność uchylenia się przez nią od skutków oświadczeń woli. W piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia dowody zgłoszono jednakże dla stwierdzenia okoliczności, które takiemu celowi służyć nie mogły. Tezy zgłoszonych wniosków dowodowych obejmowały okoliczności w części nieistotne dla rozstrzygnięcia, a zatem podlegające oddaleniu na mocy art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w części okoliczności w istocie bezsporne, a więc nie wymagające dowodu (art. 229 k.p.c.), a więc także podlegające oddaleniu na tej samej podstawie. Wreszcie co do części okoliczności z tezy dowodowej wskazany środek dowodowy (dowód z zeznań świadków) był nieprzydatny.

Przytoczone w pozwie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie wyraźnie wskazują na to, że dochodzone w sprawie roszczenie powód wywodzi z zawartego w dniu 10 grudnia 2011 roku aneksu do umowy z dnia 23 kwietnia 2011 roku oraz oświadczenia pozwanej z dnia 2 stycznia 2012 roku. Powód domagał się bowiem mianowicie bezspornie nieuiszczonej części należności za materiały budowlane użyte do budowy domu, objętej oświadczeniem z dnia 2 stycznia 2012 roku, wyraźnie przy tym zaznaczając, że kwota dochodzona pozwem nie wyczerpuje wszystkich należności powoda wobec pozwanej. Jest zatem oczywistym, że dowody zawnioskowane dla stwierdzenia „wzajemnych rozliczeń stron”, w tym również związanych z budową budynku gospodarczego na podstawie umowy zawartej przez powoda z mężem pozwanej dotyczyły okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy

W świetle okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie oraz okoliczności, na które powołała się pozwana uchylając się od skutków oświadczenia woli (niewładanie biegle językiem polski w piśmie oraz zawyżenie wartości w kosztorysie) nieistotne dla rozstrzygnięcia są także okoliczności dotyczące wykonywania umowy, częstotliwości oraz przyczyn kontaktowania się powoda z pozwaną i jej mężem, wizyt pozwanej i jej męża na budowie. Gdy chodzi o wykonanie prac dodatkowych w stosunku do projektu w kontekście wzrostu ilości i wartości materiałów budowlanych jest to materia, która wymaga wiadomości specjalnych. Gdy chodzi natomiast o porozumiewanie się przez strony w języku polskim jest to okoliczność bezsporna – pozwana twierdziła wszakże jedynie, że nie włada biegle językiem polskim w piśmie.

Nie naruszył także Sąd pierwszej instancji art. 286 k.p.c. oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Według utrwalonego w orzecznictwie poglądu, na który słusznie powołał się Sąd pierwszej instancji, potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne.

Sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłego za w pełni wiarygodny i przydatny w rozpoznawanej sprawie dowód. Oceny tej – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – skarżący skutecznie nie podważył. Wbrew zarzutowi skarżącego, opinia sporządzona przez biegłego jest jasna, pełna i rzetelna. Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że biegły w sposób niezadawalający ustosunkował się do zastrzeżeń zgłoszonych przez niego. Skarżący nie skonkretyzował zresztą, które fragmenty ustnej opinii są – jak twierdzi – ogólnikowe i lakoniczne. Dodać trzeba, że zawarta w apelacji krytyka

opinii w związku z uznaniem przez biegłego, że część zarzutów sformułowanych przez powoda jest „niesprawdzalna”, jest także niezasadna, gdy zważy się, że zarzuty te odnosiły się do tzw. prac zanikowych, co z natury rzeczy czyni niemożliwym dokonanie ich obmiaru, a w konsekwencji ustalenie z natury ilości użytych do ich wykonania materiałów budowlanych. Rzeczą zatem powoda było udokumentowanie w trakcie budowy ilości faktycznie użytych materiałów np. stosownymi zapisami w dzienniku budowy, czego- co jest poza sporem- nie uczynił.

Chybiony jest też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do oceny dowodów z zeznań świadków M. W. (2) i G. S.. Sąd Apelacyjny nie dostrzega bowiem zarzucanej sprzeczności zeznań tych świadków z treścią oświadczenia powódki o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli.

Za trafny natomiast Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. (konkretnie § 3 art. 217 k.p.c.). Sąd na podstawie art. 217 § 3 może pominąć zgłoszone wnioski dowodowe lub odstąpić od przeprowadzenia dopuszczonych dowodów, jeżeli okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione, tzn. wtedy, gdy chodzi o dowody na okoliczności, które zostały już wyjaśnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (zob. m.in. wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 316/99, OSNP 2001, nr 5, poz. 151; wyrok SN z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 39). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Z tego też względu Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, przeprowadzając pominięty przez Sąd pierwszej instancji dowód z zeznań stron.

Oceniając złożone przez strony zeznania, Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne zeznania pozwanej, odmawiając jednocześnie wiary powodowi w zakresie jego twierdzeń dotyczących spornych pomiędzy stronami okoliczności. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie przekonują twierdzenia powoda – którym zaprzeczyła pozwana – że w trakcie budowy nastąpiły znaczące zmiany w stosunku do pierwotnych ustaleń stron tak w stosunku do zakresu wykonywanych prac, jak i co do ilości i rodzaju użytych materiałów budowlanych. Pozwana w sposób przekonujący i logiczny – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zeznała, że jej mąż już przy zawarciu umowy wskazał jakie materiały mają być użyte do budowy domu oraz że w trakcie budowy nastąpiła zmiana w stosunku do projektu jedynie co do wykonania kilku okien dachowych. Pozostające w opozycji do tych twierdzeń zeznania powoda brzmią nieprzekonująco, zwłaszcza gdy zważy się, że zgodnie z umową powód zobowiązał się do wybudowania domu z własnych materiałów. Musiał zatem wiedzieć jakie materiały mają być użyte do budowy zgodnie z wolą inwestora już kalkulując wskazane w umowie wynagrodzenie. O niewiarygodności twierdzeń powoda świadczy też i to, że przyznał ostatecznie, że w kosztorysie powykonawczym, który był podstawą do zawarcia przez strony aneksu do umowy w zakresie wynagrodzenia, zawyżył ilości użytych materiałów o te, które rzekomo zostały zniszczone przez krowy należące do pozwanej. Wprawdzie twierdził, że wiedziała o tym pozwana i jej mąż, z którym głównie prowadził rozmowy, ale po pierwsze pozwana temu zaprzeczyła, a po wtóre jest to nowy fakt wcześniej przez powoda nie powoływany. Znamiennym i osłabiającym wiarygodność powoda jest również i to, że nie udokumentował np. zapisami w dzienniku budowy oraz fakturami zakupu, ilości i wartości zużytych do budowy domu materiałów.

Przechodząc do zarzutów dotyczących prawidłowości ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że nietrafny jest zarzut jakoby wadliwe były ustalenia Sądu, dotyczące słabej znajomości języka polskiego, braku dostatecznej znajomości prawa polskiego i rozeznania co do poziomu cen w Polsce pozwanej w chwili składania przez nią oświadczeń woli, od skutków których uchyliła się. Ustalenia w tym zakresie znajdują bowiem potwierdzenie w dowodzie z zeznań pozwanej słuchanej w charakterze strony, a także w zeznaniach świadków, którym Sąd pierwszej instancji dał wiarę, a skarżący nie podważył tej oceny. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie – a przypomnieć trzeba, że gdy chodzi o znajomość języka chodziło jedynie o niedostateczną znajomość języka w piśmie, a nie w ogóle brak znajomości języka – dziwić nie mogą i są przekonujące w świetle bezspornego faktu, że pozwana mieszkała w Niemczech przez wiele lat od wczesnych lat młodości.

Drugi z zarzutów odnoszących się do ustaleń faktycznych jest także nietrafny. Skarżący nie wykazał bowiem z którymi dowodami, ocenionymi przez Sąd jako wiarygodne i mające moc dowodową, pozostają w sprzeczności zakwestionowane przez niego ustalenia faktyczne.

Chybione są również zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafna jest ocena Sądu pierwszej instancji, że pozwana skutecznie uchyliła się od skutków prawnych złożonych przez siebie oświadczeń woli, które stały się podstawą dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie roszczenia o zapłatę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 88 § 2 k.c., przypomnieć należy, że stosownie do wymienionego przepisu uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. Pozwana twierdziła, że błąd, na który się powołała, wykryła dopiero po otrzymaniu pozwu o zapłatę, po skontaktowaniu się z adwokatem, który uzmysłowił jej, że kosztorys powykonawczy, który przedstawił jej pozwany i w oparciu o który złożyła oświadczenia woli w kwestii podwyższenia należnego powodowi wynagrodzenia, zawiera zawyżone wartości obmiaru robót. Od tej daty niewątpliwie nie upłynął termin z art. 88 § 2 k.c. Dodać trzeba, że sformułowanie „wykrycie błędu” należy rozumieć jako definitywne powzięcie wiadomości o błędzie, a nie możliwość uzyskania wiedzy o błędzie. Przytoczony w uzasadnieniu naruszenia tego przepisu argument, nawiązujący do możliwości stwierdzenia przez adwokata wadliwości kosztorysu, nie dość, że jest dowolnym twierdzeniem, to nie uzasadnia zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa materialnego.

Okolicznością faktyczną, która konstituuje wadę oświadczenia woli w postaci błędu (art. 84 k.c.), czy też jego kwalifikowanej postaci tj. podstępu (art. 86 k.c.), jest mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brak takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu składającego oświadczenie woli.

Obligatoryjnymi przesłankami prawnej doniosłości błędu z art. 84 k.c. są dwa kryteria – błąd musi być błędem co do treści czynności prawnej oraz musi być istotny. Obie te cechy muszą występować łącznie. W przypadku oświadczeń złożonych innej osobie, spełniona być musi ponadto jedna z trzech wskazanych w art. 84 § 1 zdanie drugie przesłanek, mianowicie druga strona: 1) błąd wywołała swoim choćby niezawinionym zachowaniem albo 2) o błędzie wiedziała, lub wreszcie 3) z łatwością błąd mogła zauważyć. Wymóg ten nie dotyczy czynności prawnych nieodpłatnych.

W rozpoznawanym przypadku mamy do czynienia z błędnym wyobrażeniem pozwanej o rzeczywistej ilości i wartości materiałów budowlanych użytych przez powoda do budowy domu i w konsekwencji – rzeczywiście poniesionych przez niego kosztach związanych z zakupem tych materiałów. Słusznie też Sąd pierwszej instancji skonstatował, że jest to błąd wywołany przez powoda, skoro to mylne wyobrażenie pozwana powzięła na podstawie przedstawionego przez powoda kosztorysu powykonawczego.

Zawarty w uzasadnieniu wyroku wywód wskazuje na to, że Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana złożyła oświadczenie pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, do której to treści włączona została motywacja podwyższenia – w drodze aneksu do umowy – wynagrodzenia należnego powodowi.

Pozostawiając na uboczu ocenę tego stanowiska, należy uznać – zdaniem Sądu Apelacyjnego – że w sprawie miał zastosowanie art. 86 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Z unormowania tego wynika, że uchylenie się od skutków prawnych błędu wywołanego podstępnie jest ułatwione, może ono bowiem nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu, o którym mowa w art. 86 k.c. dlatego należy kierować się potocznym znaczeniem tego pojęcia. Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej.

Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne pozwalają na przyjęcie, że zarówno aneks do umowy, jak i pozostające w ścisłym z tym aneksem związane oświadczenie z dnia 2 stycznia 2012 roku, złożone zostały po przedstawieniu przez

powoda kosztorysu powykonawczego, w którym zawyżone zostały ilości robót, zawyżone ceny i w którym zostały przyjęte inne normy zużycia materiałów niż wynika to z KNR. Takie postępowanie niewątpliwie należy zakwalifikować jako świadome wywołanie u pozwanej wyobrażenia – niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (co potwierdził dowód z opinii biegłego), przeświadczenia o wartości użytych do budowy domu wartości materiałów budowlanych. To działanie było niewątpliwie nakierowane na to by na podstawie takich fałszywych przesłanek pozwana podjęła decyzję o zmianie umowy w zakresie wynagrodzenia i stanowiło przyczynę złożonych przez pozwaną oświadczeń woli. Złożone więc przez pozwaną oświadczenia dotknięte były wadą, o której mowa w art. 86 k.c.

Końcowo wskazać jeszcze trzeba, że Sąd Apelacyjny pominął dowody zawnioskowane w apelacji. Gdy chodzi o dowód z dokumentu w postaci opinii prywatnej to przede wszystkim z tej przyczyny, że dokument ten nie został przez skarżącego złożony, a ponadto nie zostały określone okoliczności, które za pomocą tego dowodu miały być stwierdzone. Natomiast, gdy chodzi o dowód z dokumentów w postaci protokołów przesłuchania powódki, jej męża i B. B., to okoliczność, na którą został on zgłoszony, została w istocie wyjaśniona zgodnie z twierdzeniami powoda – pozwana niewątpliwie posługuje się językiem polskim w mowie, co sama przyznała. Sąd Apelacyjny miał zresztą możliwość – przeprowadzając dowód z przesłuchania stron – dokonania własnej oceny stopnia znajomości języka polskiego przez pozwaną.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację, nie dopatrując się uzasadnionych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.